Nr 187. **Kraków, Sobota 24 Kwietnia 1909.** **Rok XXVIII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
W Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
w z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
w z dwarazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
W państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougmont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Atak na Konstantynopol.

(*Tel. c. k. Biura koresp.*)

Konstantynopol, 24 kwietnia.

(Godz. 9·45 wieczór). Jak się zdaje, **macedońskie wojska maszerują na miasto.** Miejscowość **Makriköi** położona między San Stefano i murami miasta, została wieczorem obsadzona. Także jak się zdaje, **rozpoczął się marsz na Pera i Bosfor.** Przypuszczają, że **wszystkie wczorajsze wydarzenia i oświadczenia były tylko rozmyślnem zmyśleniem**, by wszystkie czynniki uspokoić. Jak sądzą, **akcya przeciwko Ildizowi może już w nocy nastąpić.**

Konstantynopol, 24 kwietnia.

Jak słychać, wczoraj po południu gdy pułk konnicy, stacyonowany w koszarach poza murami Stambułu, brał udział w selamliku, wojsko macedońskie obsadziło te koszary. Gdy konnica powróciła i znalazła koszary obsadzone, **przyszło do walki**, której wynik jest nieznany. **Walka ma jeszcze trwać.**

Konstantynopol, 24 kwietnia.

Wkroczenia wojsk oczekują w nocy. Ludność obawia się, że **zajdą nadzwyczajne wydarzenia.** Stambuł jest jakby wymarły.

Selamlik.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Konstantynopol. B. kor. donosi: Wczorajszy selamlik miał przebieg normalny **i minął bez wypadku.** Wyruszyło jednak o wiele mniej wojska, niż zwykle; oprócz 2 dywizyj, które tworzą załogę Ildizu, wystąpiła także marynarka, oddział konnicy, oraz kompania strzelców salonickich; ci ostatni bez oficerów. Sułtan, jak zawsze, był aklamowany.

Konstantynopol. (Godz. 4 popoł.) Podczas salamliku wielki wezyr podał dyplomatom do wiadomości, że prezydent senatu Said przesłał z San Stefano telegram, w którym **zapewnia sułtana o wiernopoddaństwie** i domaga się jedynie puryfikacyi. Marszałek Kamfener pasza zawiadomił dyplomatów imieniem sułtana, że komendant korpuśny Mukdar Szefket przed południem telegrafował, iż dziwią go pogłoski, że armia macedońska przybyła celem usunięcia sułtana; przybyła ona jedynie dla utrzymania porządku i ukarania winnych.

Konstantynopol. We wczorajszym selamliku brali udział: Szeik ul Islam, w. wezyr i minister wojny.

Depesza komendanta III korpusu.

Konstantynopol. Wydanie nadzwyczajne kilku dzienników przynosi depeszę Mukdar Szefketa, komendanta III korpusu, do wielkiego wezyra, podnoszącą, że z powodu rewolucyi tutejszego korpusu przybył on z oddziałami II i III korpusu i objął komendę nad niemi i nad flotą. Kto poprosi o pardon, będzie ułaskawiony, inni będą ukarani. Mukdar Szefket kategorycznie przeczy wiadomości, rozpuszczonej przez rewolucyonistów i złych ludzi, jakoby zbliżająca się armia miała na celu usunięcie sułtana; kto takie tendencyjne fałszywe wieści rozpuszcza, będzie ukarany.

Drugi telegram wystosował Szefket do wielkiego wezyra z prośbą, aby powyższą depeszę ogłosił i zawiadomił o niej ciało dyplomatyczne. Szefket złoży osobiście sprawozdanie sułtanowi.

Porozumienie?

Konstantynopol. (Godz. 4 po poł.). Wobec przebiegu wczorajszego selamliku, **porozumienie zdaje się być rzeczą dokonaną.** Oczekują proklamacyi do ludu i deklaracyi do ciała dyplomatycznego. Dla utrzymania porządku mają tu być ogłoszone **sądy doraźne.**

Zwrot w sytuacyi miał sprowadzić tutejszy komendant korpusu, Nasim, który udał się wczoraj do San Stefano i wskazał na ducha i dyscyplinę części wojska tutejszego garnizonu, jakoteż na usposobienie ludności, która stoi jeszcze za sułtanem. Wobec tego **należy się obawiać rozlewu krwi.** — Dyplomacya jest bardzo zdziwiona tym obrotem rzeczy.

Berlin. „Local Anzeiger" donosi z Konstantynopola: Kompromis między sułtanem a Młodoturkami zdaje się być pewnym. — Abdul Hamid przyrzekł wszystko uczynić, czego od niego będą żądać.

Londyn. „Times" donosi z Saloniki, że Mukdar Szefket pasza postawił ponownie następujące ostateczne warunki: 1) Nowy gabinet i prezydent Izby mają być wybrani odpowiednio do konstytucyi; 2) sprawcy rewolucyi mają być bezwzględnie ukarani, a podczas trwania tej akcyi istnieć będzie stan oblężenia i sądy doraźne; 3) ma nastąpić zmiana ustawy prasowej; 4) garnizon w Konstantynopolu ma być zredukowany; 5) jedna dywizya wojsk salonickich ma tworzyć gwardyę pałacową.

Załoga Konstantynopola.

Konstantynopol. Stosunek tutejszego garnizonu do armii macedońskiej nie jest jeszcze wyjaśniony. Klucz sytuacyi, jak się zdaje, w tem leży, że czynią starania o 200.000 funtów, aby żołnierzom, którzy mają być przeniesieni do rezerwy, wypłacić zaległy żołd i módz ich odesłać do domu, poczem resztę garnizonu uda się łatwo pozyskać. Według jednej wersyi, reszta załogi ma być także posłaną do domu, według innej, ma być rozdzieloną między inne korpusy. Bank otomański i inne banki jeszcze onegdaj z powodu niewyjaśnionej sytuacyi wzbraniały się dać rządowi zaliczkę, obecnie jednakże są do tego gotowe.

Zajścia w Konstantynopolu.

Konstantynopol. Wczoraj po południu żołnierze w Stambule mieli zabić kilku roznosicieli gazet i dopuszczać się rozmaitych innych wykroczeń.

Konstantynopol. Wczoraj po południu wybuchła w Pera panika z powodu, że kilku żołnierzy wtargnęło do greckiej drukarni. — Uspokojenie nastąpiło wkrótce.

Konstantynopol. Załoga Ildizu ma być bardzo wzburzoną z powodu artykułów kilku tureckich dzienników. Charakterystyczną jest rozpowszechniona z Ildizu wiadomość, że rewolucyę wtorkową inscenizował następca tronu Reszad.

Położenie na prowincyi.

Kolonia. „Koeln. Ztg" donosi z Erzerum: Korpus w Erzerum zbuntował się i wypędził oficerów. Wiadomości tej brak potwierdzenia.

Konstantynopol. Do Vallony wysłano ze względu na tamtejszą sytuacyę dwie kompanie z Janiny, tożsamo do Argirocastro, gdzie także sytuacya Młodoturków zdaje się być zagrożona. W reszcie wilajetu Janina Młodoturcy są panami sytuacyi. Planowane uformowanie batalionów milicyi zaniechano na rozkaz z Saloniki.

Salonika. Do Czataldża przywieziono koleją 37 więźniów, przeważnie agitatorów reakcyi i pałacu. Staną oni przed specyalną komisyą rządową, złożoną z 3 urzędników cywilnych i 5 oficerów.

Konwent w San Stefano.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

San Stefano. Wczoraj o godz. 10 przed południem zebrało się zgromadzenie narodowe na tajne posiedzenie. Lokale, w których zgromadzenie obraduje, są czujnie strzeżone.

San Stefano. Na tajnem posiedzeniu zgromadzenia narodowego prezydyum Izby podało do wiadomości wniesienie protokołu rokowań turecko-bułgarskich. Mimo innych zadań, czekających zgromadzenie, postanowiono protokol wziąć pod obrady i przydzielić go komisyi.

San Stefano. Jak słychać, na przedpołudniowem tajnem posiedzeniu Mukdar Szefket złożył swoje oświadczenie, że nie przybył po to, aby sułtana usuwał z tronu. Niech zgromadzenie postanowi, co uważa za dobre.

Konstantynopol. Na wczorajszem popołudniowem publicznem posiedzeniu narodowego zgromadzenia w San Stefano odczytano prócz innych depesz znany już telegram Szefketa. Następnie zgromadzenie zredagowało depeszę do azyatyckich wali z poleceniem wydania zarządzeń, celem zapobieżenia niepokojom. Z kolei wywiązała się dyskusya nad pismem skompromitowanego ostatnią rewolucyą szefa Albańczyków Ismaila Kemala, który zawiadamia o wyjeździe do Berat i ze względu na zły stan zdrowia prosi o urlop; urlopu udzielono. Po dłuższej dyskusyi zgromadzenie postanowiło odroczyć obrady nad stanowiskiem do nowego gabinetu.

Następne posiedzenie ma się dziś odbyć.

Prezydent oświadczył dziennikarzom, że gabinet prześle dzisiaj swą deklaracyę tej treści, iż zgromadzenie musi swą pozycyę ustalić.

Konstantynopol. W czwartkowem zgromadzeniu narodowem w San Stefano brało udział około 220 deputowanych i 19 senatorów.

Obecnie wyłoniła się zasadnicza kwestya, czy powzięta przez 150 deputowanych uchwała w sprawie usunięcia sułtana, może być uważaną za legalną, względnie czy szeik ul islam udzieli żądanej fetwy. Wiadomości o jego stanowisku są sprzeczne, pewnem jest tylko, że rozmaite czynniki starają się wywrzeć wpływ na szeika.

Konstantynopol. Podług ostatnich wiadomości, uchwała abdykacyjna w San Stefano zapadła **136** głosami przeciw **59**.

Paryż. Korespondent „Matina", wysłany do San Stefano, nazywa to miasto tureckim Wersalem. Zgromadzenie narodowe aprobowało dyktaturę wojskową Mukdara Szefketa paszy. Przyszły sułtan Reszad będzie miał mniej praw niż prezydent republiki. Zgromadzenie zajmowało się też kwestyą, czy ks. Reszad ma być ogłoszony sułtanem jeszcze przed formalną abdykacyą Abdul Hamida. Sprawozdawcy pism, znajdujący się w ogrodzie klubu, gdzie obraduje zgromadzenie, zostali przez wojsko stamtąd usunięci; zapewniają oni, że z okien sali obrad słychać było wciąż okrzyki na cześć nowego sułtana Reszada.

Konstantynopol. Komendant adryanopolskiego II korpusu Salih pasza przybył do San Stefano. Wiadomość, jakoby tam bawił także były minister wojny Ali Riza, jest mylną; od ubiegłego tygodnia skrył się on na Bosforze i nie wiadomo, gdzie bawi. Tutejszy komendant korpusu Nazim wczoraj rano odjechał do San Stefano.

Stanowisko sułtana.

Kolonia. „Kölnische Ztg" donosi z Konstantynopola: Według obecnego stanu rzeczy, mimo onegdajszej uchwały na tajnem posiedzeniu w San Stefano, jest wątpliwem, czy Abdul Hamid ustąpi.

Konstantynopol. W kołach deputowanych rozpowszechnioną jest pogłoska, że usunięcie sułtana przeprowadzone będzie do najbliższego piątku.

Berlin. „Loc. Anz." donosi z Konstantynopola: Sułtan zwrócił się do kilku mocarstw z prośbą o gwarancye dla swego życia i wolności; nie otrzymał jednak dotąd odpowiedzi. Według dzienników tureckich, sułtan zwrócił się do ambasadora austro-węgierskiego z prośbą o pomoc i przyrzekł w zamian za to zgodzić się na obsadzenie Macedonii przez wojska austryackie. Rząd dowiedział się o tem i otrzymał od Pallaviciniego potwierdzenie tej wiadomości, co wywołało w Konstantynopolu ogromne wzburzenie.

Sytuacya.

Konstantynopol. (Godz. 2 pop.) Kwestya usunięcia sułtana nie jest jeszcze rozwiązaną i niewiadomo, czy wypadnie na korzyść sułtana. W razie obstawania narodowego zgromadzenia i armii macedońskiej przy usunięciu sułtana, mogłoby to być przeprowadzone tylko środkami gwałtu, a nie w drodze prawnej, gdyż — prawniczo biorąc — nie można sułtana oskarżyć o naruszenie konstytucyi. Poprzedni gabinet formalnie dymisyonował i nowy został zamianowany zgodnie z konstytucyą. Trudno też udowodnić, że rewolucya wtorkowa była zainscenizowaną przez sułtana i nie można mu zarzucić złamania przysięgi. Jak słychać, szeik ul islam, od którego żądają fetwy, oświadczył gotowość wydania jej, jeżeli dostarczone mu będą dowody złamania przez sułtana przysięgi.

Z drugiej strony trzeba wziąć pod uwagę, że zgromadzenie narodowe w San Stefano nie jest zupełnie legalne i że także objęcie przez Achmeda Rizę przewodnictwa Izby, nie odpowiada ustawie, wreszcie, że sułtan nie może być ze stanowiska kalifa usunięty przez zgromadzenie narodowe, do którego należą także chrześcijanie, gdyż to tworzyłoby rozkładowy ferment w społeczeństwie mahometańskiem w Turcyi i spowodowałoby wielki antagonizm między mahometańskiem duchowieństwem a armią. Nadto Młodoturcy nie mają dostatecznego wpływu na masy mahometan w Konstantynopolu i na prowincyi. Dlatego zdaje się, że sułtan przez swe stanowisko jako kalif i swą zręczność w pokonywaniu trudności zdoła się utrzymać. Sytuacya naturalnie jest jeszcze bardzo poważną, ale jak się zdaje, istnieje istotnie możliwość utrzymania się sułtana.

Ubezpieczenie socyalne.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 24 kwietnia.

Komisya Izby posłów dla socyalnego ubezpieczenia, rozpoczęła wczoraj dyskusyę generalną nad przedłożeniem o ubezpieczeniu społecznem.

Minister Hārdtl wskazując na ważność przedłożenia, podniósł, że rządowi bardzo zależy na przyspieszeniu tegóż. Rozszerzenie ubezpieczenia społecznego przez ubezpieczenie na niedolność do pracy i starość, nie może nastąpić jednostronnie na korzyść warstwy robotniczej, gdyż bardzo ważnem jest także wciągnięcie kół samodzielnie zarobkujących. Odrębne załatwienie kwestyi ubezpieczenia byłoby w rezultacie niczem innem, jak odroczeniem ubezpieczenia samodzielnie pracujących na nieograniczony czas. Kwestya kosztów przy odrębnem ubezpieczeniu byłaby o wiele większą, niż przy utworzeniu wspólnej organizacyi.

Referent dr Drexl w swoim referacie wskazał, że przedłożenie rządowe oznacza najdalej idące dzieło w porównaniu z podobnemi dążeniami innych państw kulturalnych. — Austrya jest pierwszem państwem, które w konsekwencyi kapitalistycznego systemu gospodarczego nie czyni różnicy między samodzielnymi a niesamodzielnymi, lecz tylko między takimi, którzy mają pewną egzystencyę, a takimi, którzy mają niepewny byt. Referent pochwala, że ubezpieczenie do pewnej granicy nosi charakter ubezpieczenia przymusowego. Określa motywy rządu jako bardzo staranny elaborat, odznaczający się wielkiem socyalnem zrozumieniem. — Omawia następnie reformę ubezpieczenia na wypadek choroby, określa wciągnięcie robotników rolnych do ubezpieczenia jako jeden z najważniejszych punktów reformy, pochwala wybór proporcyonalny dla kierownictwa kas chorych, podkreśla w końcu, że komisya musi przeprowadzić sprawiedliwą ugodę, przyczem prawo słabszego musi być przestrzegane.

Pos. Eldersch zauważa, że ujemna strona przedłożenia leży w organizacyjnem i skarbowem połączeniu ubezpieczenia robotników i samodzielnych. Socyalni demokraci są gotowi ponieść ciężary deficytu przy ubezpieczeniu rolniczych robotników, zastrzegają się jednakże stanowczo przeciw narzuceniu im nieuniknionego deficytu przy ubezpieczeniu samodzielnych.

Pos. Okuniewski uważa stworzenie kategoryi ubezpieczenia, mianowicie ubezpieczenia na wypadek słabości, niezdolności do pracy i od wypadków — jako logicznie niesłuszne, gdyż może wchodzić w rachubę tylko wypadek słabości lub niezdolności do pracy. Kategorya ubezpieczenia od wypadków powinna odpaść i powinna być rozdzielaną między obie inne kategorye, przy których wtenczas ze względów na właściwość przedsiębiorstw przemysłowych, które kryją w sobie największe niebezpieczeństwo, może być różniczkowaną. Ze względu na stosunki w Galicyi i na Bukowinie, przy rozszerzeniu ubezpieczenia na samodzielnych, byłoby wskazane także zwrócenie większego względu na rodzinę.

Pos. Seitz zwraca się przeciw tworzeniu zarządów powiatowych i oświadcza, że jeżeli rząd chce się kierować tylko względami rzeczowymi, to nie pozostaje mu nic innego, jak przekształcenie całej organizacyi w duchu oddzielenia ubezpieczenia na starość robotników i samodzielnie pracujących, przy samorządzie ubezpieczonych.

Po dalszej dyskusyi, w której zabierali głos także pos. Stojałowski, obrady odroczono do poniedziałku g. 10 przed południem.

TELEGRAMY

z dnia 24 kwietnia.

Wiedeń. Cesarz wyraził wdowie po ś. p. bar. Jorkasch-Kochu współczucie. Bar. Bienerth zjawił się wczoraj u wdowy celem wyrażenia współczucia imieniem rządu.

Paryż. „Petit Journal" donosi z Lorient, że 15 rezerwistów artyleryi kolonialnej onegdaj wieczorem zażądało rozpuszczenia ich do domu na kilka godzin przed terminem. Gdy temu odmówiono, rezerwiści zaczęli hałasować i śpiewać „międzynarodówkę". — Pułkownik zganił ostro ich antimilitarne usposobienie, kazał im jednak wydać książki służbowe i rozpuścić ich do domu.

Kongres wszechsłowiański.

Petersburg. Na kongresie wszechsłowiańskim prezes moskiewskiego towarzystwa dobroczynności Spirydowicz omawiał ciężkie położenie Słowian, wskazując, że na wschodzie są oni gnębieni przez Mongołów, na zachodzie grozi im zalew germański, na południu występują wrogo Węgrzy i Turcy. Kongres powinien zająć się utworzeniem stałej instytucyi pansłowiańskiej, do której należałyby: Tow. słowiańskie bułgarskie, Tow. słowiańskie w Belgradzie, Krakowie i Pradze. — Następnie omawiano sprawę zjazdu wszechsłowiańskiego i wystawy wszechsłowiańskiej. Jefimowskij oświadczył, że wynik całej tej akcyi jest tak długo wątpliwy, dopóki Rosya będzie trwać przy obecnej polityce polskiej Kułakowski i Durnowo protestowali przeciw wywodom Spirydowicza i Jefimowskiego.

Zjazd wszechsłowiański ma się odbyć w r. 1910 w Belgradzie.

Dar cesarza dla armii.

Wiedeń. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza pismo odręczne monarchy do generała piechoty bar. Schönaicha, w którem monarcha podaje do wiadomości, że z okazyi patryotycznych manifestacyi, jakie są projektowane dla uczczenia pamięci historycznych czynów z r. 1809, cesarz ofiarowuje armii swoją posiadłość Heldenberg koło Wetzdorf w Austryi dolnej, gdzie spoczywa marszałek polny hr. Radetzky, jako trwałe miejsce pamięci dla tych, którzy przez szczególne czyny wobec nieprzyjaciela lub też przez dzieła o trwałej wartości ojczyźnie się zasłużyli.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt. Dzienniki wyrażają przekonanie, że przesilenie będzie trwało bardzo długo. „Pesti Hirlap" z wielkiem rozgoryczeniem omawia fakt przyjęcia bar. Fejervarego przez cesarza i powiada, że korona stoi obecnie w przeciwieństwie do narodu węgierskiego. Pismo donosi dalej, że b. minister z gabinetu Fejervarego Christoffy bawi w Wiedniu i będzie przez następcę tronu przyjęty na posłuchaniu. Następcę tronu nazywa pismo największą przeszkodą dla zrealizowania aspiracyj węgierskich.

Cesarz oświadczył ministrom, których przyjął na posłuchaniu, że obstaje przy żądaniu przeprowadzenia reformy wyborczej.

Traktat z Rumunią.

Wiedeń. Wczoraj w Bukareszcie nastąpiło podpisanie dodatkowego traktatu austro-rumuńskiego do konwencyi handlowej z 21 grudnia 1893. Nowa ugoda oznacza rozszerzenie istniejącego dotąd z Rumunią stosunku największego uprzywilejowania.

Podróż zagraniczna króla serbskiego.

Belgrad. Król Piotr przedsięweźmie wkrótce pierwszą podróż zagraniczną. Pierwszą wizytę złoży w Petersburgu. Skupczyna uchwaliła wczoraj odpowiednie kredyty.

Niezawisłość Bułgaryi.

Sofia. Rząd otrzymał od centralnego komitetu młodotureckiego zawiadomienie, że zgadza się na umowę turecko-bułgarską.

Londyn. Biuro Reutera donosi: Anglia uznała wczoraj niezawisłość Bułgaryi.

„Zamach" na następcę tronu niemieckiego.

Bukareszt. Gdy król Karol z następcą tronu niemieckiego jechał powozem na dworzec kolejowy, z pośród publiczności wybiegł jakiś mężczyzna i ku głowie następcy tronu rzucił jakimś przedmiotem. Następca tronu pochwycił ów przedmiot w rękę. Była to książka. Napastnika ujęto zaraz i zaprowadzono go do policyi, gdzie zeznał, że nazywa się Faustner, jest literatem i chciał tylko następcy tronu niemieckiego zwrócić uwagę na ową książkę, niedawno wydaną. Książkę, którą Faustner rzucił, zabrał ze sobą następca tronu.

Zjazdy panujących.

Rzym. Dzienniki donoszą, że w przyszłym tygodniu odbędzie się zjazd króla Edwarda z królem Wiktorem Emanuelem, poczem nastąpi zjazd między cesarzem Wilhelmem a królem Wiktorem Emanuelem.

Policya rosyjska za granicą.

Paryż. W sprawie onegdajszych rewelacyj dep. Jaurèsa dowiaduje się „Matin" z Nicei, że tamtejsi socyaliści już przed kilku dniami dowiedzieli się, iż rosyjscy agenci-prowokacyjni starali się nakłonić przebywających na Riwierze ros. rewolucyonistów do demonstracyj przeciw Clemenceau. Nadto jednego z adwokatów nicejskich, członka partyi socyalno-demokratycznej, Mofferta, odwiedziła rzekomo ros. rewolucyonistka, która ofiarowała swe usługi do wykanania zamachu na Clemenceau. Maffert wskazał jej drzwi. Grupa soc.-dem. w Nicei w powziętej rezolucyi zaprotestowała przeciw machinacyom ros. tujnej policyi i oświadcza, że nie dopuści, aby powtórzyła się „afera Azefa".

Rewolucya w Persyi.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Namiestnik Kaukazu otrzymał rozkaz wysłania marszem pospiesznym oddziału wojska do Tebris w interesie bezpieczeństwa konsulów i cudzoziemców.

Londyn. Specyalny korespondent „Timesu" donosi z Adana: Wszystkie bazary są spalone i zrabowane. Setki ludzi zabitych. Tysiące ludzi jest pozbawionych dachu. Panuje głód i grozi wybuch epidemii.

Teheran. B. Reutera donosi: Jeden z komendantów wojsk szacha w Tebris, korzystając z zawieszenia broni, zajął ważną pozycyę nacyonalistów na południu miasta. Angielski i rosyjski poseł zaprotestowali przeciw temu postępowaniu.

Zjazd balneologów polskich.

Kraków, 24 kwietnia.

W szeregu referatów, jakie wczoraj wygłoszono, wskazać należy na rzecz dr Wąsowicza (Krynica) „O leczeniu przewlekłych chorób serca w zdrojowiskach krajowych". Referent omówił działanie kąpieli gazowo-mineralnych, którym przypisać należy wybitny wpływ uspakajający przy chorobach serca, szczególnie przy niedomykalności zastawek, co referent w większości wypadków w Krynicy leczonych — stwierdził.

Na ten sam temat mówił dr Zenon Pelczar (Truskawiec), który zaznaczył, że o ile Rabka i Rymanów zyskały sobie miano zdrojowisk dla dzieci, o tyle przeciętny pacyent w Truskawcu zaczyna się od rangi hofrata — bo choroby serca zazwyczaj występują razem ze starością. W Truskawcu leczy mowca przeszło 1500 „sercowych" pacyentów rocznie, stosując z wielkiem powodzeniem kąpiele gazowe. Ogółem wszystkie choroby serca, z wyjątkiem zwężenia aorty, leczy się doskonale w Truskawcu. Zdrojowisko to, postawić należy na równi z Nauheimem, dla pacyentów Polaków, zaś Truskawiec należy wyżej, bo chorzy wśród swoich czują się tu lepiej, niż tam na obczyźnie, nie są też narażeni na trudy dalekiej podróży do Nauheimu.

W dalszej dyskusyi zabierali głos dr Praschil (Truskawiec), dr Lang (Rabka), dr Frączkiewicz (Kraków), dr Mayer (Krynica), dr Piotrowski (Żegiestów), dr Aronsohn (Krynica), dr Tuszański (Iwonicz), dr Zanietowski, dr Kupczyk i i. — Wyłoniło się zdanie, że należy wybrać komisyę, którąby się zastanowiła nad kwestyą rozgraniczania wskazań, jakich chorych na serce wysyłać należy do Truskawca, jakich do Krynicy a jakich do Iwonicza. Wniosek uchwalono. Do komisyi wybrano dr Pelczara, dr Wąsowicza i docenta dr Latkowskiego.

Kolonie lecznicze.

Dr Regiec (Kraków—Rymanów) mówił na temat: „Kolonie lecznicze dla dzieci zołzowych". — Prelegent na podstawie przykładów długoletniej swej praktyki w Rymanowie zaznaczył, że dzieci zołzowe pochodzą przeważnie z rodziców, z rodzin wśród których objawiała się gruźlica, leczenie zatem zołzów jest walką z gruźlicą. Dzieci zołzowe, zwłaszcza rodziców niemajętnych, wysyłane bywają w t. zw. koloniach, które najpierw powstały w Anglii. Na ziemiach polskich istnieją kolonie takie w Ciechocinku, Rymanowie i Rabce. Wskazawszy na stosunki zagraniczne, zastanawiał się prelegent nad kwestyą, gdzie są lepsze wyniki leczenia, czy nad morzem, czy w zdrojowiskach solan-

łowych. Zdania są podzielone, większość oświadczała się za morzem, aczkolwiek gra tu rolę głównie długość i sposób leczenia. Trzydziestodniowe leczenie, stosowane zazwyczaj w naszych koloniach, nie może wyleczyć choroby, może ją tylko nieco złagodzić. Referent, który badał leczone dzieci w Cirkwenicy, w Odesie i Rymanowie, sądzi, że lepsze wyniki daje leczenie w uzdrowiskach i powołuje się tu na zdanie pewnego lekarza niemieckiego, który badając szereg dzieci po powrocie z nad morza, orzekł, że: „Die Kinder sind zwar braun, aber so krank, wie sie waren". Opalenie się od słońca nie wyleczyło jeszcze choroby, a doświadczenie, uzyskane za granicą, gdzie istnieją i zimowe kolonie lecznicze, stwierdza, że i w zimie można wyborne uzyskać wyniki. Miejmy nadzieję, że i nasze kolonie będą mogły w przyszłości przez cały rok funkcyonować i tem samem powiększą znacznie liczbę wyleczeń dzieci zołzowych.

Dr Lang (Rabka) poparł wywody ref. Regieca i stwierdził także, że brak funduszów nie pozwala dotąd na wydatniejsze leczenie dzieci zołzowych, przybywających w kolonii do Rabki. Jedyną radą byłoby przedłużenie sezonu leczenia tych dzieci.

Hr. Jan Potocki (Rymanów) podnosi, że lecznicze kolonie zimowe możliwe są i w naszym kraju, albowiem kąpiele można wtedy urządzić choćby w solarniach. Mowca sądzi, że należy uchwalić odpowiednią rezolucyę, aby kolonie odbywały się także w zimie; dotychczasowy czas trwania kolonii jest stanowczo za krótki.

Dr Mikołajski (Lwów) podnosi, że walka z gruźlicą aczkolwiek zaprząta w naszym kraju wiele umysłów, przecież nie wydaje należytych rezultatów. Mało jest u nas jednostek, któreby na cele publiczne były w stanie czynić większe ofiary, dlatego kraj o tem pamiętać powinien i Sejm pospieszyć z wydatniejszą pomocą koloniom dla dzieci zołzowych.

P. Z. Rosner przemawiał za koniecznością przedłużenia sezonów kąpielowych w naszych zdrojowiskach. Wskazaną jest tu przedewszystkiem akcya o przedłużenie wakacyj w szkołach. Wakacye powinny się zaczynać już 15 czerwca i to tak w Galicyi zachodniej, jak i wschodniej. Mowca zgłasza wniosek wzywający prezydyum Towarzystwa balneologicznego, aby w sprawie tej wniosło memoryał do krajowej Rady szkolnej.

Dr Jul. Bandrowski (Warszawa) przedstawił stosunki kolonii leczniczej w Ciechocinku.

Referent dr Regiec w wywodzie końcowym zaznaczył, że już przed laty za pośrednictwem ś. p. posła Rettera wniósł do Sejmu memoryał w sprawie sprzedaży kainitu kałuskiego, aby mianowicie wezwano rząd do sprzedawania niedenaturowanego kainitu do celów leczniczych. Życzeniu temu Sejm i rząd zadość uczynił, spodziewać się więc należy, że i teraz nie okaże się Sejm obojętnym dla sprawy kolonii leczniczych.

W głosowaniu uchwalono wnioski hr. Potockiego i p. Z. Rosnera.

Ekonomiczne kwestye zdrojowisk.

Dr Kmietowicz (Krynica) mówił o „ekonomicznem znaczeniu zdrojowisk". Referent zgłosił następujące wnioski:

1) Zjazd wzywa prezydyum, aby u władz krajowych i centralnych starało się uzyskać wszelkie możliwe ulgi i inwestycye, przedewszystkiem zaś najtańszy kredyt z funduszu przemysłowego lub hipotecznego w Banku krajowym, względnie w innych instytucyach finansowych.

2) Zjazd poleca energiczne popieranie zainicyowanych w roku zeszłym przez Krynicę Związek zdrojowisk, jak długo zaś ten Związek nie wejdzie w życie, zwracać baczną uwagę na wszystkie żywotne kwestye zdrojowisk, w pierwszym rzędzie na ustawę podatkową: gdyby nowa ustawa była przedłożoną w parlamencie, należałoby przez odpowiednie czynniki zwrócić uwagę, aby zdrojowiska znalazły w niej dla siebie i swych wyjątkowych stosunków należyte poparcie i uwzględnienie.

„Dr Aronsohn (Krynica), popierając wnioski prelegenta, żąda wyboru komisyi. Komisya nad kwestyami temi się zastanowi i opracowuje memoryał, który wniesiony będzie do Sejmu, Koła polskiego i odpowiednich ministerstw.

Dr Sternschuss (Swoszowice) sądzi, że wnioski dra Kmietowicza są bardzo ważne, szczególnie w sprawach podatkowych, nie zostały jednak należycie sprecyzowane. Uczynić to powinna komisya, której wybór mowca popiera.

Wybór komisyi uchwalono; do komisyi wybrano: dra Kmietowicza, hr. Potockiego, dra Sternschussa, p. Rosnera i dra Flisa.

Dalsze odczyty.

Następnie dr Flis (Kraków) mówił o potrzebie urządzenia stałych wystaw zdrojowisk w Krakowie, Lwowie i Warszawie.

P. Zygmunt Rosner (sekretarz kraj. Związku turystycznego) mówił o reklamie w usługach zdrojowisk. Referent zaznaczył, że reklama dotychczasowa nie odpowiada celowi. Za granicą zarządy zdrojowisk dawno przed sezonem wydzierżawiają całe szpalty codziennych pism dla reklamy sezonowej. Reklama taka jest zbiorową, wpada w oko a płacona w równych częściach przez poszczególne zdrojowiska i uzdrowiska, kosztuje stosunkowo mało. U nas wydatek 80—100 koron na ogłoszenia jest już wielkim, podczas gdy zagraniczne zdrojowiska wydają rocznie 100.000—180.000 koron na ogłoszenia sezonowe. Na przykładach wykazuje prelegent korzyści dobrej reklamy i omawia dotychczasowe sposoby reklamowania u nas i zagranicą, których jest kilkadziesiąt; radzi wprowadzić w życie zbiorowe ogłoszenia przy współudziale Związku turystycznego, Izb handlowych, kraju i miast i stawia następujące wnioski:

1) Zjazd upoważnia wydział Polsk, Tow. Baln. do wydzierżawienia numeru jakiegoś wielkiego pisma ilustrowanego i poświęcenia tego numeru galicyjskim zdrojowiskom.

2) Zjazd wzywa wydział, aby porozumiał się z interesowanemi czynnikami w sprawie wydawania osobnego numeru ilustrowanego w języku obcym.

Dyskusyę nad wnioskami temi odroczono do dnia dzisiejszego, poczem pani Pilecka (Warszawa) zgłosiła wniosek w sprawie taks zdrojowych. — Wniosek odesłano do wydziału Tow. balneologicznego.

Na tem obrady wczorajsze zakończono.

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 24 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Fidelisa Egberta i Bony.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 30, zachód o godz. 6 m. 45; długość dnia godzin 14 min. 19.

Teatr miejski w Krakowie: „Otello„ (występ Leszczyńskiego).

Teatr ludowy: „Zły duch".

Uniwersytet ludowy: wykład dra Wasserberga „Poznanie w świetle darwinizmu", o g. 7 wiecz.

Zjazd balneologów polskich w sali Domu lekarskiego.

Zgromadzenie Tow. demokratycznego w lokalu redakcyi „N. Reformy", o godz. pół do 7 wiecz.

Odczyt p. K. Bartoszewicza „Kościuszkowskie czasy" w sali saskiej, o pół do 6 wiecz.

Pogadanka w Polskim Związku niewiast kat. p. Zakrzewskiej „O opiece nad pracownicami", o 4 pop.

Posiedzenie krak. sekcyi kraj. komitetu dla spraw ochrony dzieci w sali Rady powiat., o g. 6 wieczór.

Teatr miejski we Lwowie: popołudniu: „Zbójcy", wieczór: „Demon".

Zgromadzenie Towarzystwa demokratycznego odbędzie się w Krakowie dziś o g. pół 7 wieczór w salach redakcyi „Nowej Reformy" (ulica Jagiellońska l. 10). Na zgromadzeniu tem posłowie parlamentarni m. Krakowa omówią sytuacyę polityczną i skreślą zadania przedstawicielstwa polskiego w najbliższej sesyi Rady państwa.

„Sokół" w Krakowie rozpoczyna 1 maja dwumiesięczny kurs szermierki na szable i floréty. — Kurs obejmie całość sztuki szermierczej. Lekcyj, które odbywać się będą codziennie, udzielać będzie zawodowy dyplomowany nauczyciel przy pomocy dwóch asystentów. Kurs ogłasza się dla pań, panów i młodzieży płci obojga od lat 14, w osobnych oddziałach. Opłata za całość nauki wynosi dla członków i ich rodziu 10 K, dla niecłonków 12 K. Zgłoszenia na kurs przyjmuje kancelarya „Sokoła" codziennie od godz. 6 do 9 wieczorem i udziela wyjaśnień.

Egzamin na nauczycielki robót ręcznych kobiecych odbędzie się w Krakowie d. 13 maja. Kandydatki, które chcą składać ten egzamin, mają wnieść podanie o przypuszczenie do niego do dyrekcyi seminaryum naucz. żeńskiego w Krakowie najdalej do d. 8 maja. Do podania dołączyć należy: metrykę urodzenia na dowód ukończonego 18 roku życia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności za czas od opuszczenia szkoły aż do egzaminu, wreszcie świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza urzędowego.

Z uniwersytetu. P. Erwin Aleksandrowicz, kandydat adwokacki, rodem z Gorlic, otrzymał wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

Zapasy w piłkę nożną rozegrane będą w niedzielę po południu na torze wyścigowym pod Krakowem między krakowskim klubem „Wisła" a klubem lwowskim „Pogoń". Zapasy te budzą zainteresowanie wśród miłośników sportu footballowego, gdyż biorąca w nich udział „Wisła" doprowadziła już swoją grę do tak wysokiej doskonałości, że w matchu działa wprost maszynowo, z drugiej zaś strony staje klub „Pogoń", który w roku zeszłym pokonał naszą „Cracovię", a przegrał w zapasach z „Wisłą", w przeciągu roku jednak wzmocnił się znacznie i obecnie jest jednym z najlepszych klubów gry w piłkę nożną. Niedzielne zapasy przybiorą zatem klasyczną formę.

Tow. „Esperanto" zawiadamia, że kurs elementarny języka „Esperanto" już się rozpoczął i odbywać się będzie w poniedziałki i czwartki od godz. 7 do 8 wieczorem w lokalu Towarzystwa (Rynek 45). Wpisywać się można jeszcze do dnia 26 b. m. Opłata wynosi 3 K za cały kurs, trwający około 6 tygodni. Zarazem zawiadamia Towarzystwo, że celem bliższego zaznajamiania członków o ruchu esperanckim wogóle i dania im sposobności ćwiczenia się w języku, wprowadza, począwszy od środy 28 b. m., stałe zebrania dla swych członków oraz wprowadzonych gości, bez względu na to, czy znają lub nie język „Esperanto". Zebrania te odbywać się będą na razie co środę w lokalu Towarzystwa, o g. 7 wiecz. Wstęp 20 h.

Usiłowane samobójstwo. 18 letnia służąca Gustawa Moskałówna, zamieszkała przy ulicy Gertrudy l. 29, targnęła się wczoraj o godz. $^1/_2$10 wieczorem na życie, zażywszy znaczną dawkę kali hipermanganicum. Pogotowie ratunkowe zastosowało natychmiast przepłukiwanie żołądka, skutkiem czego stan Moskałówny znacznie się polepszył. Przyczyną samobójczego kroku jest niewierność narzeczonego.

Fałszerze monet przed sądem. W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przeciw fałszerzom monet, jako ostatni świadek zeznawała p. Justyna Horowitz, żona rytualna oskarżonego Lernera. Podała ona, że nie wie o tem, aby oskarżeni zbierali się w mieszkaniu jej męża; sama rano wychodziła do pracy, podobnie jak i mąż. Po powrocie do domu nigdy nie zastała żadnego z oskarżonych. Opowiedziała swoje poznanie się z Lernerem, wyrażając się nader pochlebnie o życiu swego męża. O tem, żeby odstępował mieszkanie swoje fałszerzom monet, dowiedziała się dopiero po aresztowaniu męża.

Po zamknięciu postępowania dowodowego i postawieniu przez przewodniczącego ławie sędziów przysięgłych kilkunastu pytań, odnoszących się do winy oskarżonych, przemawiał prokurator i obrońcy, poczem po „resumé" przewodniczącego sędziowie przysięgli po naradzie zatwierdzili pytania, dotyczące Guttermanna i Serebrenika, a częściowo Schröttera, a zaprzeczyli pytania co do winy reszty oskarżonych.

Na podstawie powyższego werdyktu wydał trybunał wyrok skazujący Dawida Guttermana na 5 lat ciężkiego więzienia, Hirsza Serebrenika na 3 lata ciężkiego więzienia, a Berischa Schröttera na 5 miesięcy zwykłego więzienia. Guttermanowi i Serebrenikowi obostrzono nadto karę postem co miesiąc, oraz wydaleniem z granic monarchii po odbyciu więzienia. Leon Lermer, Teofil Piotrowski i Marya Piotrowska zostali uwolnieni.

Nieostrożny cyklista. Na Edwarda Biasiona, 13-letniego ucznia, najechał wczoraj po południu rowerzysta, który nie dawał żadnych znaków ostrzegawczych dzwonkiem i obalił chłopaka na ziemię. Uczeń upadłszy na bruk, zranił się w czoło i powiekę górną oka lewego. Opatrzyło go pogotowie ratunkowe.

Pobicie przez rekrutów. W jednym z szynków na Półwsiu Zwierzynieckiem powstała wczoraj w południe sprzeczka między kilku gospodarzami, powracającymi z targu krakowskiego a parobczakami, którzy wczoraj jako popisowi stawali do poboru. Ponieważ wszyscy byli podnieceni alkoholem, sprzeczka przemieniła się wkrótce w bójkę, podczas której kilka osób odniosło rany, najcięższe zaś Stanisław Okrutniak, 25-letni gospodarz z Cholerzyna, który odniósł kilka ran na głowie i doznał uszkodzenia oka. Opatrzyło go pogotowie ratunkowe i odwiozło do kliniki okulistycznej.

Krajowa Rada kolejowa. Ze Lwowa donoszą: Wydział krajowy zamianował członkami Rady kolejowej posłów: Dra Stanisława Głąbińskiego, Stanisława Jędrzejowicza, dra Henryka Kolischera, dra Juliusza Leo, prezydenta miasta Krakowa; Jana Seferowicza, prezydenta kraj. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie; Karola Skibińskiego, profesora politechniki we Lwowie i Ludwika Wierzbickiego, radcę dworu i emer. dyrektora kolei państwowych we Lwowie. Na propozycyę korporacyj zamianował Wydział krajowy: Franciszka hr. Zamoyskiego na propozycyę krajowego Towarzystwa naftowego we Lwowie; dra Kazimierza hr. Szeptyckiego na propozycyę gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie; Władysława Struszkiewicza na propozycyę Towarzystwa rolniczego w Krakowie; Cyryla Kochanowskiego starszego radcę leśnictwa we Lwowie na propozycyę Towarzystwa leśnego we Lwowie; Samuela Horowitza na propozycyę Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie; Jakóba Judkiewicza na propozycyę Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie; oraz Józefa Kapelusza na propozycyę Izby handlowej i przemysłowej w Brodach.

Proces o wymordowanie rodziny karczmarza. Ze Lwowa telefonują: Wczoraj po 5-dniowem trwaniu procesu o zamordowaniu w Krupcach szynkarza Herscha Grossmana oraz jego żony i córki, sprawę odroczono i przekazano ponownie sędziemu śledczemu. Nadto trybunał polecił oskarżonych Baryckiego i Śmijewskiego poddać zbadaniu psychiatrów.

Prawo publiczności. Z Wiednia telefonują: „Wiener Ztg" donosi: Minister wyznań i oświaty nadał prawo publiczności na rok szkolny 1908/9 1—4 kl. pryw. żeńsk. gimn. Józefiny Springe-Goldblatt-Kamerling we Lwowie, pryw. żeńskiemu liceum ruskiemu w Przemyślu i pryw. żeńskiemu liceum Maryi Hildowej w Przemyślu, a nadto dwom ostatnim prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania ważnych państw. świadectw dojrzałości.

Wybuch dynamitu. Z Opawy telegrafują: Wczoraj w Bittau w domu niejakiej Pauliny Seidlerowej wskutek nieostrożności nastąpiła eksplozya dynamitu. Dom uległ zniszczeniu, przyczem zginęły 3 osoby.

Z Monte Carlo. Z Londynu telegrafują: Dzienniki donoszą, że Anglik Walker rozbił wczoraj w Monte Carlo bank. Wygrał on w przeciągu dwóch godzin 300.000 franków i bank był zmuszony przerwać grę na jakiś czas; dzień przedtem wygrał Walker 150.000 franków. Po wygraniu tych sum Walker opuścił natychmiast Monte Carlo.

Papież przeciw równouprawnieniu kobiet. Z Rzymu telegrafują: Papież przyjął onegdaj deputacyę rzymskich kobiet katolickich i wygłosił przytem mowę, w której oświadczył się przeciw równouprawnieniu kobiet. Papież twierdził, że arena polityczna nie należy do kobiet i że większość kobiet jest temu przeciwną.

Trzęsienie ziemi. Z Lizbony telegrafują: Wczoraj o g. 5 po południu nastąpiło tu silne trzęsienie ziemi. Ludność w panice wybiegła na ulicę.

Zderzenie okrętów. Z Chrystyanii telegrafują: Parowiec „Edith" przy wjeździe do portu zderzył się z drugim parowcem i w ciągu dwóch minut zatonął. Zginął kapitan wraz z żoną i 15 marynarzy. Wyratowano sternika, 4 marynarzy i 1 podróżnego.

Mianowania. Minister handlu nadał starszemu oficyałowi pocztowemu Józefowi Dworekowi z Rzeszowa posadę zarządcy pocztowego w Chrzanowie.

Zmarli:

Edward Menschek, urzędnik kolei państwowej, zmarł w Krakowie w 36 roku życia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 23 kwietnia.

HOTEL KRAKOWSKI: Bronisława Witkowska z Inwałdu. Stanisław Wojnarowicz z żoną z Wawrzyńczyc (Król. Pol.), Aleksandra Piątkowska z Przemykowa, inż. Stanisław Czarnowski z Sanoka, Jarosław Hryniewiński z Krakowa, Aniela Pomianowska z Warszawy, dr Kazimierz Sawer z Rożnowa. Karol Lewiński z Jasła, Aniela Dębicka z Krosna.

HOTEL CENTRALNY: Wacław Borecki z Biskupic (Król. Pol.), Henryk Salamon z Wiednia, Franciszek Legenstein z Wollersdorf, dr Tomasz Chachuski z Koprzynicy (Król. Pol.). Stefan Trzebiński z Igołomii, Helena Pędzimężowa z Rabki. Jan Kowalski z Igołomii, inż. Karol Wener z żoną z Wiednia, Emil Prokop z Wiednia, Mikołaj Iwanienko ze Słomnik. Rudolf Hendel z Brevnova (Czechy), dr Jarosław Turzański z rodziną z Jarosławia, Rudolf Puchinger z Wiednia. dr Kazimierz Dłuski z Zakopanego. eksc. Dymitr Nabokoff z Kacic.

HOTEL SASKI: J. Karubiński, J. Grzegorzewski z Łodzi, St. Wasilewski z Markuszowa, E. Madiano z Tryestu. L. Jaeger z Monachium, W. Bau z Rzeszowa, H. Goldflons z Paryża, J. Scheiner z Wiednia, G. Fischel z Wiednia. S. Kraus z Pragi. H. Schütz z Jeny, K. Jeżewski z Przemyśla, R. Goldschmidt z Kalisza, J. Planer z Wiednia, J. Sowiński z Poznania. W. Woycicki z Warszawy.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca Drukarni L. K Górski